

Cena ogłoszeń miesięcznych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miesięcznych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY ; SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164,

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sroda, dnia 25-go sierpnia 1937 r.

Komunikat.

Podaję do wiadomości zainteresowanym że Komisja Remontowa Nr. 2 będzie zakupowała konie remontowe:

Dnia 13. X. br. o godz. 10 w Pleszewie na targowicy
„ 14. X. br. „ 11 w Jarocinie na targowicy
„ 8. XI. br. „ 9 w Krotoszynie na targowicy

Krotoszyn, dnia 21 VIII. 1937 r.

Starosta Powiatowy

(—) WILIMOWSKI.

Nr. R. 40/737.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych

z dnia 20 lipca 1937 r. o włączeniu posocznicy karpi do chorób, podlegających obowiązkowi zgłaszania i o zwalczaniu tej choroby.

Na podstawie art. 17 lit. f (art. 29 lit. a), art. 109 i 112 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673) zarządzam co następuje:

§ 1. Do zaraźliwych chorób zwierzęcych, podlegających obowiązkowi zgłaszania w myśl art. 20 rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, włącza się posocznice karpi, t. j. schorzenie o przebiegu ostrym, powodujące masowe śnięcie karpi, przy którym występują objawy następujące: nie-naturalne, czerwono-amarantowe zabarwienie skóry, owrzodzenie lub ropnie ścian ciała, częstokroć o charakterze dążącym w głąb, ogólny obrzęk, nastroszenie łusek i wysadanie oczu. Objawy te mogą występować łącznie lub z osobna.

§ 2. Posiadacz stawowego gospodarstwa rybnego lub przedsiębiorstwa, przeznaczonego do przechowywania ryb obsadowych albo handlu nimi, gdy zauwży pojawienie się posocznicy karpi lub objawów, wzbudzających podejrzenie o tę chorobę, powinien niezwłocznie, jednocześnie ze zgłoszeniem, do czasu przybycia powiatowego lekarza weterynaryjnego:

1) zaniechać wylawiania ryb żywych,
2) zaniechać spuszczenia wody ze stawów rybnych,
3) usuwać — w miarę możliwości — ryby śnięte ze stawów w sposób, uniemożliwiający przenoszenie zarazy zeschow-

jąc w miejscu odosobnionym próbki chorych ryb dla okazania ich powiatowemu lekarzowi weterynaryjnemu.

§ 3. Powiatowa władza administracji ogólnej, dowiedziawszy się ze zgłoszenia lub w inny sposób o pojawieniu się posocznicy karpi lub objawów, wzbudzających podejrzenie o tę chorobę, powinna niezwłocznie przez powiatowego lekarza weterynaryjnego przeprowadzić zbadanie stanu rzeczy na miejscu w celu ustalenia:

1) czy istotnie zachodzi przypadek posocznicy karpi,

2) kiedy zauważono pierwsze objawy choroby,

3) czy ryby chore lub podejrzane zostały wprowadzone do gospodarstwa rybnego, kiedy i skąd, albo też, czy choroba została w inny sposób przeniesiona,

4) czy w ciągu ostatnich trzech miesięcy przed wystąpieniem objawów, wzbudzających podejrzenie o posocznice karpi, ryby były wyprowadzone z badanego gospodarstwa rybnego i dokąd.

§ 4. 1) W razie wątpliwości co do istoty choroby lub na żądanie posiadacza ryb, powiatowy lekarz weterynaryjny powinien przesłać niezbędne do rozpoznania choroby próbki do państwowej weterynaryjnej pracowni rozpoznawczej.

2) Do czasu stwierdzenia istoty choroby stosuje się przepisy § 6.

§ 5. Powiatowa władza administracji ogólnej powinna podać do publicznej wiadomości w sposób przyjęty w powiecie każdy pierwszy przypadek urzędowego stwierdzenia posocznicy karpi w gospodarstwie rybnym, a nadto powiadomić o tym sąsiednie powiatowe władze administracji ogólnej, właściwą izbę rolniczą, oraz Związek Organizacji Rybackich Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 6. Z gospodarstw zarażonych nie wolno ryb sprzedawać i wywozić dla celów hodowlanych ani wypuszczać do wód otwartych. Ryby śnięte należy z takich gospodarstw w miarę możliwości usuwać w sposób, uniemożliwiający przenoszenie zarazy.

§ 7. Naczynia służące do przewo-

zów ryb pochodzących z gospodarstw zarażonych, oraz narzędzia połowu ryb w takich gospodarstwach należy po każdym użyciu oczyścić i odkażić.

§ 8. Posiadacz, który u ryb przewożonych lub znajdujących się w obrocie handlowym dostrzegł objawy wzbudzające podejrzenie o posocznice karpi, powinien niezwłocznie zgłosić o tym właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej. Ryb takich nie wolno używać do celów hodowlanych.

§ 9. Powiatowy lekarz weterynaryjny powinien przynajmniej raz w roku w okresie wiosennej obsady lub jesiennej odłowów udać się do każdego zarażonego gospodarstwa rybnego w celu stwierdzenia stanu choroby oraz pobrania próbek, niezbędnych do rozpoznawania choroby.

§ 10. 1) Powiatowa władza administracji ogólnej uzna posocznice karpi za wygasłą w gospodarstwie rybnym, jeżeli choroba nie wystąpiła w ciągu trzech lat kalendarzowych, następujących po ukończeniu sezonu hodowlanego, w którym choroba została ujawniona, oraz jeżeli przeprowadzone w tym okresie badania próbek dały wynik ujemny.

2) O uznaniu posocznicy karpi za wygasłą, powiatowa władza administracji ogólnej ogłosi i zawiadomi władze i instytucje, które zawiadomiła o wybuchu choroby stosownie do przepisu § 5.

§ 11. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Min. Rolnictwa i Reform Rolnych:

J. PONIATOWSKI

Powyższe rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych podaję do publicznej wiadomości.

PP. Burmistrzowie i Wójtowie podają powyższe do wiadomości osobom zainteresowanym.

Krotoszyn, dnia 21 VIII. 1937 r.

Starosta Powiatowy:

(—) WILIMOWSKI.

Nr. W. 1/31/37

Dział nieurzędowy.

Światowa koniunktura zbożowa

Szczegółowy raport Międzynarodowego Instytutu w Rzymie, dotyczy sytuacji światowego rynku zbożowego, zawiera tymczasowe dane obliczone na koniec lipca r. b. które wprowadzają wiele po-

ważne korekty w stosunku do poprzednich wiadomości.

Uchwytnie zapasy zbóż na świecie przy początku ubiegłej kampanii były nieco niższe aniżeli t. j. zapan normalny: w

roku bieżącym spadły one w stosunku do przedniego o mniej więcej 40 milionów kwintali, a więc prawie znikły. Stąd wniosek, że zapotrzebowania krajów importerskich będą musiały być pokryte z tegorocznych nadwyżek wywozowych krajów eksporterskich. Ta okoliczność wpływa niewątpliwie korzystnie na kształtowanie się cen.

W roku bieżącym obszar zajęty pod uprawę zbóż na półkuli północnej, z wyjątkiem Związku Sowieckiego i Chin, wzrósł w porównaniu z rokiem poprzednim o 8 milionów ha, czyli o 11%, a w stosunku do przeciętnej za ostatnie 5 lat o 7 milionów ha, czyli o 9%. Zaznaczyć trzeba, że przyrost ten obejmuje prawie wyłącznie Amerykę Północną, gdyż w Europie ograniczył się tylko do 0,8 miln. ha w porównaniu do roku poprzedniego. Oczywiście zwiększenie arsenału uprawnego stanowi czynnik działający na ceny

w sensie zniżkowym.

Produkcja zbóż na półkuli północnej według oceny na koniec lipca jest w 1937 r. prawie o 11% większa, aniżeli w 1836 r., o przeszło 4% większa, aniżeli przeciętna w okresie 1931-1935 i o przeszło 3% większa, aniżeli przeciętna w okresie 1926-1930.

W Europie dobre zbiory są w Rumunii, Jugosławii, Bułgarii, Grecji, Italii, Szwajcarii, Luksemburgu, Estonii, Łotwie i Wielkiej Brytanii; jako średnie oznaczono zbiory w Polsce, Litwie i Węgrzech, a jako złe — we Francji, Portugalii, Belgii, Holandii, Niemczech, Austrii, i Czechosłowacji. Szczególnie ciekawym jest zestawienie zbiorów pszenicy w państwach importerskich i eksporterskich Europy, a mianowicie w pierwszych zebrano 306 milionów q / o 30 milionów q więcej niż w roku ubiegłym, oraz w drugim — 115 — miln. q / o 12 miln. q

mniej niż w roku ubiegłym).

Dotychczasowe wiadomości z krajów południowych: Australii, Brazylii, i Argentyny o stanie zasiewów są zadawalające.

Międzynarodowy Instytut w Rzymie oblicza całą tegoroczną nadwyżkę wywozową krajów eksporterskich na plus minus 191 milionów kwintali, podczas gdy ogólne zapotrzebowanie na 165 miln. q.

Wobec tego możnaby scharakteryzować sytuację światowego rynku zbożowego, jako znajdującą się pod znakiem lekkiej hyperprodukcji.

Rynki krajowe oderwały się zupełnie od rynków światowych i ceny na nich kształtują się bardzo lekko i zrywkowo. Znacząco by to, że obecna podaż jest prawie zgodna z popytem. O ile wiadomo obroty na giełdach zbożowych są jeszcze ciągle niezbyt duże.

— o —

Szanghaj w płomieniach.

Zacięta bitwa powietrzna toczyła się nad dzielnicą Putung, gdzie Japończycy wyladowywali na ląd posiłki. Samoloty chińskie, które przybyły nad Putung, aby zbombardować lądujące oddziały, zostały zaatakowane przez pociski japońskie. Lotnicy chińscy wycofali się, później jednak dokonali drugiego niespodziewanego nalotu. Bomby chińskie spowodowały miały wiele ofiar wśród lądujących żołnierzy japońskich.

Dowództwo wojsk chińskich oświadcza, że w ostatnich trzech dniach zestrzelono

30 samolotów japońskich.

Samoloty japońskie akeją swą kierowały przede wszystkim na przecięcie połączeń kolejowych Szanghaju z wnętrzem Chin.

Bombardowane były stacje kolejowe i tory, aby unieruchomić komunikację i w ten sposób opóźnić przybycie posiłków chińskich do Szanghaju.

W południowej części Szanghaju lotnicy japońscy zbombardowali szkołę. Kilkunastu uczniów odniosło rany, jeden został zabity. Bombami obrzucony został

również arsenał Kiang-Wan.

Podjęto ewakuację 7 tys. więźniów, przeważnie Chińczyków z jednego z największych więzień świata w koncesji międzynarodowej w Szanghaju. Więźniowie to od szeregu dni znajdują się pod ostrzałem artylerii chińskiej i japońskiej.

Zwolnieni więźniowie mają być wezieni do chińskich oddziałów wojskowych.

Groźne pożary.

Po tygodniu działań wojennych mieszkańcy Szanghaju oswolili się już z wybu-

Rodzinne strony „Pięknej Polki”.

„La Belle Polonaise” wyjechała z Chrzanowa na wystawę paryską i budzi tam powszechny podziw. Dlatego tak właśnie nazwano lokomotywę nie łatwo się domyślić. Najpiękniejsza nawet Polka nie posiada takich „opływowych” linii, nie jest wogóle używana w Polsce jako siła pociągowa.

Ale mniejsza o nazwę. „Piękna Polka” wyruszyła z chrzanowskiej fabryki lokomotyw i wzbudziła zachwyt. Zwiedziłem strony rodzinne tej korpulentnej osoby i stwierdzam, że nie ona jedna jest osobliwością Chrzanowa.

Niezwykle miastol...

Bezrobotni gorących krajów jadają ananasy, daktyle i banany, który to pokarm podaje się u nas już po dobrym obiedzie w zamożnych domach. W Chrzanowie bezrobotni jadają nieokraszone kartofle ale rzadko, bo tych kartofli jest w ziemi chrzanowskiej mniej, niż... wszelakich drogiej kamieni.

Chrzanów i okolice to jeden z najdziwniejszych paradoksów Polskich. Proszę sobie wyobrazić małe, nędzne miasteczko (chyba nie więcej jak 10 tys. mieszkańców), w którym nie tylko rynek, ulice, ale każdy zakątek wyłożony jest trawą, bazaltową nawierzchnią. Chrzanowski powiat ma przebogate kamienioloży. Kartofli nie ma, chleba nie ma, ale — psiałość — jest bazalt, porfir, doleryt i rozmaite takie drogocenne kamienie. Na szyi tego jako wisiorok nie uniesie żadna kobieta, ohyba, „La Belle Polonaise”

ale można budować drogi, najlepsze, najtrwalsze, najkosztowniejsze drogi.

Zaglądam do encyklopedii, jako że w geologii jestem mocno chwiejny i dowiaduję się:

„Nie podobna wątpić, że bazalt powstał drogą podobną do dzisiejszych wybuchów wulkanicznych pod wpływem potężnych sił wewnętrznych. Masa ta płynna stygnąc pękała w różnych kierunkach prostopadłych do powierzchni stygnięcia, skąd powstały słupy przypominające olbrzymią krystalizację...”

Tak to się zgadza. Widziałem. Gigantyczne słupy, góry, w które chrzanowski bezrobotny wali kilofami, aby kamienie w chleb przerobić.

Chciał dalej w encyklopedii i — nie zgadzam się już: „układ taki istnieje w Grocie Olbrzymów w Irlandii, na wyspie Staffa przy brzegach Szkocji...” Wymienione są różne strony świata, a o Chrzanowie ani słowa.

Później dowiaduję się od ludzi żywych, młodszych niż encyklopedia Orgelbranda, że ten skrawek Polski miał szczęście w czasach potopu. Gdy ziemia w wielkich bólach rodziła, w tym miejscu pękł jakiś szef chirurgiczny, wybuchła lawa najcenniejszej krwi matki-ziemi i obdarzyła dzieci chrzanowskie bezcennymi bogactwami.

Pan inżynier Frankos obwozi mnie po całym powiecie ogromnie dumny z tego testamentu matki-ziemi. Wziął najsilniejszą maszynę w powiecie i szornujemy wszystkimi drogami, w prawo, w lewo, po sto kilometrów na godzinę.

— Co, dobrze się jedzie? — pyta zadowolony.

— To nie sztuka — prowokuje. Na każdej autostradzie tak się jeździ...

— O przepraszam — nie na każdej... Znam tam jedną u was pod Warszawą...

No, a przedewszystkiem te wszystkie drogi nie nazywają się autostradami. Ta, którą jedziemy nazywa się w oficjalnej kategorii drogą powiatową, zaraz wjeżdżamy na drogę „państwową”, zaraz pan zobaczy, że będzie się różnić szerokością, a potem zawiozę pana do budowy takiej sobie zwykłej drogi...

Zawiózł mnie. Stajemy, wychodzimy. Istotnie buduje się droga.

— Wie pan z czego będzie nawierzchnia? Z marmuru.

Myślałem, że kpi sobie. „Inżynier człowiek z wyższym wykształceniem, a taki niegrzeczny”...

— Widzi pan na prawo i lewo: przecieć to marmur. Przebijamy drogę przez złoże marmurowe. Po cóż zwozić inny materiał? Zabieramy go tyle co po drodze się trafia. Starezy na szosę.

— Więc tu jest tyle marmuru?

— Och dużo cenniejsze złoże niż w kieleckim. Prawie wszystkie gatunki. Trafia się i czarny marmur. Proszę pana, gdyby tylko gotówki dawali więcej (tu — spojrzenie w kierunku mego ciociarona z Funduszu Pracy) to możnaby tu budować i budować. Pan kierownik sam przyzna, że możnaby trochę więcej...

Pan kierownik w którego mocy jest przydzielanie kredytów F. P. uśmiecha się, sięga go swego notatnika i powiada do mnie:

— Naturalnie... Czekalem na takie powiedzonko. Byłem na tyle sprytny, że wynotowałem sobie dla pana redaktora pewne cyfry. Proszę: na miasto Chrzanów razem 223 tysiące, na powiat chrzanowski razem 367 tysięcy.

P. inż. Francos odchodzi w bok i krzy- czy coś do robotników.

— Widzi pan — udaje że nie słyszy...

łami pocisków, nalotami eskadr japońskich a nawet pożarami.

Co pewien czas rozlegają się alarmy oznajmiające nalot eskadr japońskich. Ludność spokojnie chroni się w piwnicach po czym wychodzi z kryjówek i załatwia normalnie codzienne interesy. Autobusy i tramwaje kursują prawie normalnie, tak, że ludność może spokojnie korzystać z komunikacji miejskiej.

Największą klęską dla mieszkańców są wielkie pożary, powodowane przez bomby i granaty zapalające. Pożary te wyrządziły już szkód na kilkaset milionów.

W ciągu dnia wczorajszego Szanghaj płonął w kilkunastu miejscach. Największą pożogę, szalejącą w południowym okręgu miasta. Tutaj ogień objął olbrzymią przestrzeń około 2 mil kwadratowych. Straże ogniowe nie gaszą ognia, bowiem teren pożaru jest stale bombardowany przez działą japońskie. Z tych samych przyczyn nie sprząta się też licznych trupów na niektórych odcinkach, które rozkładając się, zatrują powietrze i mogą

spowodować wybuch epidemii.

Groźny pożar trwa także w dzielnicy Hong-Kiu. Olbrzymie kłęby dymu przesłaniają niebo nad całym Szanghajem. Od rana płoną wielkie składy drzewa w dzielnicy Putung na prawym brzegu

Wang-Poo.

Wielkie niebezpieczeństwo grozi śródmieściu Szanghaju, bowiem na Broadway wybuchł w dwu miejscach wielki ogień. Pożar rozszerza się szybko i zagraża przyległym ulicom.

Bombardowanie Nankinu

Samoloty japońskie dokonywują coraz częstszych nalotów na Nankin, bombardując nie tylko lotniska i budynki wojskowe, lecz również siedziby poszczególnych władz znajdujące się w centrum miasta.

Eskadra japońska złożona z 21 samolotów podjęła w dniu 23 b. m. rano raid bombowy, aby zaatakować z powietrza stolicę Chin, Nankin.

Japończycy dotarli jedynie do Jang-Czen, gdzie zrzućli na lotnisko kilka bomb. W drodze do Nankinu bombowce japońskie dopędzone zostały przez chińskie samoloty myśliwskie, które je zaata-

kowały. W bitwie powietrznej cztery bombowce japońskie zostały stracone, reszta musiała zawrócić w stronę Szanghaju.

Ludność Nankinu, aczkolwiek miasto było już kilkakrotnie atakowane przez samoloty japońskie, zachowuje się spokojnie. Autorytet Marszałka Czang-Kai-Szeka jest większy niż kiedykolwiek. Pogłoski o zamierzonym jakoby opuszczeniu przez rząd Nankinu i przeniesieniu stolicy do Hankan zostały zdementowane. Rząd chiński oświadcza, że przedsięwzięcie Nankin zostanie zrównany z ziemią, niż członkowie rządu uieliby go opuścić.

Zastępcza służba wojskowa.

Minister spraw wewnętrznych wydał w porozumieniu z ministrami spraw wojskowych, opieki społecznej i skarbu rozporządzenie, normujące szczegóły wykonywania zastępczej służby wojskowej.

Rozporządzenie postanawia na wstępie, że obowiązek bezpłatnego wykonywania pracy dla celów obrony Państwa oraz potrzeb gminy lub gromady, mających związek z tą obroną, powinien być przez osoby, podlegające zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, spełniony tylko osobiście i tylko na skutek wezwania zarządów gminy do wykonania pracy w miejscu i terminie oznaczonym w wezwaniu.

Na podstawie tych spisów zarządy gmin sporządzają „listy pracy” osób, objętych spisami. „Listy pracy” powinny być zestawione w zarządach gmin do dnia 1 lutego każdego roku.

Po zestawieniu „listy pracy” powinna być w zarządach gmin wyłożona do przejrzania przez osoby zainteresowane na przeciąg 2 tygodni.

Zwolnień od obowiązku wykonywania w danym roku kalendarzowym pracy udzielają zarządy gmin. Zwolnienie może nastąpić tylko wówczas, gdy powołany przedstawi świadectwo lekarza powiatowego, stwierdzające, że jego stan zdrowia wyłącza możliwość wykonania w danym roku kalendarzowym pracy z zakresu zasępowanego powszechnego obowiązku wojskowego.

Świadectwo, o którym mowa w ustępie poprzednim, lekarz powiatowy wydaje bezpłatnie. Świadectwo lekarza powiatowego nie będzie wymagane, gdy choroba lub ułomność jest oczywista i nie budzi wątpliwości.

Zwolnienia ze względu na interes publiczny zarządza kierownik powiatowej władzy administracyjnej ogólnej.

Pośród osób, objętych spisami i wciągniętych do listy pracy, nie podlegają obowiązkowi pracy w danym roku kalendarzowym i będą od tej pracy zwolnione osoby, które:

a) przed poborem ukończyły co najmniej I stopień przysposobienia wojskowego brały nadal czynny udział w pracach przysposobienia wojskowego,

b) przeszły przeszkolenie w dziedzinie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w czasie nie krótszym niż 46 godzin,

c) pracują naukowo dla obrony Państwa

oraz są specjalistami w dziale fabrykacji przyrządów specjalnych, mających związek z obroną Państwa, jak np. chemicy, pracujący nad zagadnieniami obrony powietrznej w instytucjach badawczych, laboratoriach i doświadczalniach; specjaliści szlifierze szkieł optycznych, specjaliści od sprawdzianów i t. p.;

d) nie są wymienione w punktach a), b) i c) paragrafu niniejszego, a których potrzebę zwolnienia stwierdzi właściwy kierownik powiatowej władzy administracji ogólnej.

Nieusprawiedliwione niestawiennictwo na wezwanie zarządu gminy do pracy pociąga za sobą wdrożenie dochodzeń co do przyczyny niestawienia się i w zależności od wyniku może spowodować zastosowanie środków przymusowych i sprowadzenie do pracy pod eskortą.

Wszelkie koszty, jakie z tego tytułu mogą wyniknąć (transport, wyżywienie, diety eksportujące) ponosi osoba, uchylająca się od pracy.

Przy wyznaczaniu poszczególnym osobom pracy należy wziąć pod uwagę ich zdolności fizyczne i ich szczególne kwalifikacje. W zależności od tego można zażądać stawienia się do pracy z odpowiednimi narzędziami, o ile dane osoby narzędzia takie posiadają.

Powołanemu do wykonania pracy w obrębie gminy miejsca zamieszkania służy prawo do:

a) zakwaterowania — jeżeli ma on odbywać pracę w tak dużej odległości od domu, że nie byłby w możności jej wykonać, gdyby na noc wracał do domu;

b) bezpłatnego przejazdu — jeżeli odległość od miejsca zamieszkania do miejsca pracy przewyższa 25 km.;

c) wyżywienia — jeżeli:

1) powołany do pracy nie ma środków na żywienie się w czasie wykonywania pracy,

2) powołanie nastąpiło nagle i wykonujący pracę nie są w możności oddać się od miejsca pracy ze względów technicznych.

Zamiast wyżywienia powołani mogą otrzymać odpowiednie kwoty pieniężne według norm, obowiązujących w wojsku.

Ustalenie robót, które mają być wykonane w drodze zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego, należy do zarządów gmin, które powinny przy tym brać pod uwagę przedewszystkim zapotrzebowania władz wojskowych.

Roboty dla władz wojskowych organi-

zuja i kierują nimi dawódey O.K. przez komendantów garnizonów w miejscowościach, gdzie znajdują się oddziały wojskowe.

Pod względem kolejności robót, które mają być objęte planami, pierwszeństwo mają roboty, zapowiedziane przez władze wojskowe.

Rozporządzenie wechodzi w życie z dniem 20-ym bm.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 19. VIII. 1936 r. za 100 kg.

Zyto nowe	22,50	22,75
Pezenica	30,—	30,50
Jęczmień	17,50	18,—
Owies	18,25	19,—
Mąka żytnia gat. I 0—50%	32,50	33,—
Mąka żytnia gat. I 0—65%	31,—	31,50
Mąka żytnia g. II 0—65%	24,—	24,50
Mąka żytnia razowa 0—95%		
M. pszen. g. IB 0-65%	45,75	46,25
M. pszen. g. IC 30-65%	43,75	44,25
M. pszen. g. ID 50-65%	40,75	41,25
Otręby żytnie	16,75	17,25
Otręby pszenne	18,—	18,25
Goreczyca	33,—	35,—
Groch Wiktoria	23,—	25,—
Groch Folgera	21,—	22,—

Złóż datek L. O. P. P.

Z kraju.

Pięć zabitych w katastrofie samochodowej pod Strzałkowem

W sobotę w godzinach popołudniowych wydarzyła się na przejeździe kolejowym w pobliżu stacji Wólka, dwa kilometry przed Strzałkowem okropna katastrofa samochodowa. Z Zagórowa do Trzebaw jechał samochód ciężarowy nr. 15-948, wiozący 18 robotników rolnych do pracy. Samochodem kierował szofer Ludwik Kalinowski. Kalinowski nie zauważył na czas że zaporą przy przejeździe kolejowym jest opuszczone. Gdy samo-

chód, pędzący z szybkością 70 km. był tuż przed zaporą na zahamowanie było już zapóźno. Kalinowski skręcił gwałtownie w bok, minął barierę i wpadł pod przejeżdżający właśnie parowóz, dążący do Strzałkowa.

Na skutek zderzenia samochód został rozbity. Maszynista dał natychmiast kotłoparę. Mimo to parowóz włókł szczytki samochodu jeszcze kilkadziesiąt metrów, nim wreszcie stanął.

Z spośród pasażerów samochodu 4 poniosło śmierć na miejscu.

Rannym pospieszyli z pierwszą pomocą dyrektor „Rolnika” z Wrześni p. Mikołajczak, robotnik kolejowy Jan Gmiot i urzędnik pocztowy z Wólki Machiński. Dyr. Mikołajczak sprowadził samochodem ks. prob. Marusarza, który udzielił rannym i konającym pociechy religijnej. Nie długo po tym przybył lekarz ze Stupcy dr. Krajewski oraz personel szpitalny z Wrześni i Strzałkowa.

Pięciu rannych mężczyźni i trzy kobiety przewieziono natychmiast pociągami do szpitala we Wrześni. W drodze jeden z mężczyzn. Franciszek Nowicki z Białobrzęga zmarł, wobec czego liczba ofiar śmiertelnych katastrofy powiększyła się do pięciu.

Winą za katastrofę ponosi szofer samochodu ciężarowego Ludwik Kalinowski z Zagórowa. Kalinowski, który nie miał prawa jazdy, rozmawiał ze swym sąsiadem, współwłaścicielem samochodu, Smuczkiewiczem nie zwracając przy tym uwagi na drogę i opuszczoną zaporę. W ostatniej chwili, nim jeszcze samochód dostał się pod parowóz, Kalinowski i Smuczkiewicz zdolali zeskoczyć i w ten sposób ująć niebezpieczeństwo.

Nową placówkę Polskości.

Zbudowano w Neudorfie pod Drohobyczem. Kościółek na parceli, ofiarowanej na ten cel jeszcze przed 30 laty.

Ludność Neudorfu też wiele się przyczyniła do budowy kościółka, deklarując cegły i robociznę niefachowo. Najwięcej pieniędzy wpłynęło z datków na rozesłane odezwy do całego społeczeństwa. Dzięki zrozumieniu i ofiarności całego społeczeństwa budowa, którą rozpoczęto we wrześniu 1936 r. jest już na ukończeniu i wkrótce odbędzie się poświęcenie kościółka.

Zabłegi o zwrot Kościoła Katolickiego w Jodach.

Ludność m. Jod w pow. brasławskim weszła starania o odzyskanie dawnej świątyni katolickiej, zabranej przez Rosjan i przerobionej na cerkiew. Kościół w Jodach został wzniesiony w r. 1794 przez starostę J. Łopacińskiego. Po r. 1792 oddano go unitom, w r. zaś 1841 przerobiono na cerkiew prawosławną.

Niemcy wydają robotników Polskich.

Jak donoszą z pogranicza, władze pruskie z dniem 13 bm. rozpoczęły przez żandarmerię usuwanie z pow. jańsborskiego robotników polskich, przebywających w Prusach wschodnich na robotach sezonowych. Powodem tych rugów mają być

niemieckie manewry jesienne, które odbędą się na terenie Prus.

Z powodu ucieczki więźnia nie odbyła się rozprawa.

Przed sądem grodzkim w Rzeszowie miała się odbyć rozprawa przeciwko znanemu i kilkakrotnie już karanemu złodziejowi Aronowi Sehwarzowi. Odpowiedział on bowiem za kradzieże dokonane na terenie w Rzeszowie. Rozprawa została swego czasu odroczone, celem powołania świadków. Obecnie miała się odbyć ponowna rozprawa, jednakże nie doszła do skutku, gdyż jak wiadomo, Sehwarz był jednym z inicjatorów ucieczki 11 więźniów z więzienia przy sądzie okręgowym w Rzeszowie i dotychczas pomimo energicznego pociągu nie zdołano go ująć.

Śmierć 2 chłopczyków w gliniance.

Okropny wypadek zdarzył się w Kępnie na terenie cegielni p. Morka przy ul. Poznańskiej. Mianowicie zatrudnionemu tam robotnikowi Bartoszkowi przyniósł syn jego, 6-letni Staś, w tow. r. wieśnika 5-letniego Stasia Fiałkowskiego, podwieczorek. W czasie spożywania przez ojca podwieczorku, chłopcy oddalili się o kilka kroków w dół glinianki. W pewnej chwili obsunęła się ziemia wraz z bryłami stwardniałej gliny i przydusiła chłopców.

Zatrudnieni robotnicy pospieszyli natychmiast z pomocą, która niestety okazała się spóźniona, albowiem po kilkunastu minutach wydobyto już tylko stłgnięte zwłoki chłopczyków. Wszelkie zabiegi przywrócenia dzieci do życia okazały się daremne.

Ze świata.

Synod Katolicki w Rydze.

Otworzył ks. arch. Springowicz. Pierwszy dzień był poświęcony ustaleniu programu obrad i pracy organizacyjnej. Obradowano o potrzebach kościoła katolickiego na Łotwie i metodach pracy duchowieństwa. Synod wysłał depechę do Ojca św. Piusa XI z życzeniami. Obecny synod katolicki w Rydze zwołany został po 326-letniej przerwie.

Bezpłodność — choroba.

Niemieckie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, by odciążenie kasy chorych ponosiły koszty usunięcia bezpłodności, która w Niemczech uważana jest za chorobę, o ile zabieg taki pożądanym jest dla dobra społeczeństwa. Urzędy zdrowia będą miały za zadanie wydawanie decyzji, czy w poszczególnych wypadkach usunięcie bezpłodności ma być dokonane.

Dwieście morgów lasu w popiołach.

W lesie Stefanesti-Ilsov (Rumunia), własność księcia Brancoveanu, wybuchł z nieznanych przyczyn pożar, który spalił doszczętnie przeszło 200 morgów lasu. Straż pożarna zdołała po pięciu-

godzinnej akcji ratowniczej z nadludzkim wysiłkiem pożar zlokalizować. Szkoda wynosi kilka milionów złotych.

Tragiczny los b. adwokata i posła Węgierskiego.

Na jednej z ulic Budapesztu władze zatrzymały wczoraj za włóczęgostwo jakiegoś starca, którego odstawiono na policję w celu ustalenia jego personalii. Okazało się, że zatrzymany jest 80-letni b. adwokat i b. poseł węgierski Racz, który od dłuższego już czasu nie ma dachu nad głową, znajduje się w skrajnej nędzy i poszukuje jakiegokolwiek strawy, walcząc się po ulicach.

Wymiana Państwowego podatku gruntowego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wydało zarządzenie w sprawie wymiaru państwowego podatku gruntowego, w związku z dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4-go listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym.

W zarządzeniu tym wskazane jest, jak należy unikać błędów przy wymiarze podatku, a następnie podane jest wyjaśnienie, iż ulgi, dotyczące drobnych płatników (degresja) stosować należy automatycznie do wymiaru dodatków komunalnych do państwowego podatku gruntowego.

Zastój w handlu towarami kolonialnymi.

W handlu towarami kolonialnymi panuje od 4 miesięcy duży zastój. Transakcje handlowe na artykuły zagraniczne dochodzą do skutku jedynie w sporadycznych wypadkach. Hurtownicy tłumaczą ten stan znacznym zmniejszeniem się konsumpcji poszczególnych artykułów zagranicznych. Lepiej przedstawia się sytuacja w sprzedaży towarów spożywczo kolonialnych krajowych. W towarach krajowych nie ma tak znacznego spadku konsumpcji jak w towarach zagranicznych.

Wszystkie szkoły mogą otrzymać broszurę o radiofonii szkolnej.

Polskie Radio wydaje w tym roku broszurkę, zawierającą szczegółowy program audycji szkolnych na nadchodzący rok szkolny. Każda szkoła powszechna, posiadająca odbiornik radiowy może otrzymać bezpłatnie jedną taką broszurę. Do wszystkich tych szkół, które zainstalowały w sobie radio przed 1 stycznia 1936 r., Polskie Radio wyśle broszurę przed końcem bm, gdyż posiada ich adresy — natomiast wszystkie szkoły, które nabyły odbiorniki po 1 stycznia 1936 r. otrzymają broszurę dopiero po przysłaniu do Polskiego Radia swych adresów.

KRONIKA MIASTA I POWIATU

Uruchomienie przedszkola Rodziny Wojskowej.

Komitet Rodziny Wojskowej w Krotoszynie podaje zainteresowanym do łask.

30 i 31 sierpnia br. od godz. 15—17 w wiadomości, że w dniu 1 września o godz. 9.30 uruchamia się Przedszkole Rodziny Wojskowej przy ul. Mickiejewicz. Kierownictwo obejmują Siostry Elżbietanki w Krotoszynie.

Zgłoszenia dzieci przyjmuje się w dn.

Świetlicy Izby Chorych przy ul. Mickiejewicza.

Zajęcia w Przedszkolu trwać będą od godz. 9—12 i od 14—16.

W miesiącach zimowych raz dziennie i to od godz. 9—13.

2 zawodów pływackich.

W niedzielę, dnia 22 bm. odbył się w Krotoszynie pomimo nie pogody, Trójmecz pływacki z którego w ogólnej punktacji zwycięsko wyszedł Klub Sportowy Astra Krotoszyn. Do zawodów stanęły kluby: K.S. „Warta” Poznań, K.S. „Ostrowia” Ostrów, i K.S. „Astra” Krotoszyn. Wyniki trójmecz pływackiego są następujące:

Panie: 200 m klasycznym 1 Gruchajówna (A) 4:08,0 min. 2 Kańczarkówna (O) 4:10,5 min. 100 m. klas. 1 Gruchajówna (A) 1:52,1 min. 2 Paprzycka (A) 1:55,6 min.

Panowie: 100 dow. 1 Szpera (O) 1:15,0 min. 2 Tomezak (W) 1:15,5 min. 100 m klas 1 Budziński II (A) 1:33,4 min. 2 Kurbaeki (O) 1:34,7 min. 100 m wznak 1 Budziński II (A) 1:34,7 min. 2 Szwe-dziński (W) 1:38,8 min. 200 m dow. 1 Tomezak (W) 2:56,2 min. 2 Szperka (O) 3:01,0 min. Trampolina 1 Szlachta J. (A) 68,56 pkt. 2 Cieślak (O) 51,48 pkt. sztafeta 5 x 50 dow. 1 Warta 2:52,6 min. 2 Astra 3:03,5 min. 4 x 100 klas 1 Astra 6:37,3 min. 2 Warta 6:39,1 min. 3 x 100 zmien. 1 Astra 4:41,0 min. 2 Warta 4:59,2 min.

Juniorzy: 50 m dow. 1 Kubacki (O) 34,6 sek. 2 Owczarczak (W) 35,5 sek. 50 m klas. 1 Maślarczyk (O) 41,3 sek. 2 Kubacki (O) 41,6 sek. 50 m wznak 1 Maślarczyk (O) 43,1 sek. 2 Budziński II (A) 44,3 sek. Sztafeta zmien. 1 Warta 2:06,3 min. 2 Ostrowia 2:07,8 min.

Ogólna punktacja przedstawia się następująco: I. K.S. Astra — 212 pkt. II. K.S. Warta — 193 pkt. III. K.S. Ostrowia — 178 pkt.

Zgony.

W ciągu ub. tygodnia zanotowano następujące zgony:

Wojciech Łabeta, lat 40,
Jadwiga Czachowska, lat 14.
Katarzyna Marciniak, lat 70.

Sprostowanie.

Nieprawdą jest, że ja — przedstawiciel „Gazety Grudziądzkiej” przemawiałem w dniu 15 sierpnia 1937 na obchodzie PPS. w Krotoszynie.

Amunicję - Broń

oraz wszelkie przybory myśliwskie poleca po cenach PRZYSTĘPNYCH

A. Skibiński
SKŁAD ŻELAZA

KROTOSZYN,

Telefon 24

Rynek 12.

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125

Rynek 31

Towary kolonialne
i delikatesy

Wina - Wódki - Likieri.

hurt — detal

Prawdą zaś jest, że nigdy na żadnym zebraniu PPS. nie przemawiałem. Przemawiałem natomiast na obchodzie „Czynu Chłopskiego” urządzonym przez Stronnictwo Ludowe w Krotoszynie Starym w dniu 15 sierpnia 1937 r.

Ze sali sądowej.

Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Krotoszynie w dniu 18. 8. 37. zasądził. Talarczyka Szezepana z Barana za fałszowanie weksła został 16. 8. 37 skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 3. Uniewinniony został od oskarżenia za złożenie fałszywych zeznań.

Koczurę Józefa z Krotoszyna za kradzież sadła wartości 4 zł. z Baconu jako urzędnik Rzeźni Miejskiej został skazany na dwa tyg. aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Sokowicz Antuninę z Krotoszyna za rozpowszechnianie choroby wenerycznej skazana została na 6 mieś. więzienia.

Lizak Stanisław z Smoszewa za złożenie fałszywych zeznań przed Sądem Okręgowym w Ostrowie został uniewinniony.

Kradzież bielizny.

Wóznikiej Helenie z Krotoszyna skradziono z pralni zamoczoną do prania bieliznę wartości około 150,— zł. Dochodzenia w toku.

Kradzież opon samochodowych

Szofer z firmy Pleumatyków z Ostrowa przejeżdżał przez Krotoszyn w nocy i na chwilę pozostawił samochód bez opieki przy ul. Kaliskiej. W tym czasie sprytny obserwator zabrał z wozu 2 komplety kół zapasowych wartości 600,— zł. Wszczęto energiczne śledztwo i znaleziono skradzione opony w ziemniakach w polu. Sprawcą kradzieży okazał się szofer Strassburger z Krotoszyna.

Kradzież roweru.

Płóciennikowi Franciszskowi z Krotoszyna

szyna skradziono z korytarza restauracyjnego rower męski. Przytrzymanego złodzieja w osobie Rogala Fr. oddano do dyspozycji władz Sądowych.

Znaleziono karabin w Bożacinie.

U rolnika Wład. Młynarza w Bożacinie znaleziono niem. karabin wojskowy typu „Mauzer”. Pytany o pochodzenie karabinu młynarz oświadczył że go znalazł w polu w Kopieczkach.

Orpiszew.

Rolnikowi Witkowi Władysławowi z Orpiszewa skradziono parę butów roboczych, lampkę kieszonkową i kłódkę, łącznej wartości 20,— zł. Jako sprawcę kradzieży ujęto Grzelę Józefa z Wierzbna pow. Ostrow.

Ze stodoły tego samego rolnika usiłował skraść zboże niej. Kierzkowski Józef z Orpiszewa.

Z życia Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Kobylinie.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Kobylinie urządza począwszy od dnia 29. bm. do dnia 5. 9. 37. Wielkie Strzelanie z wiatrówek o cenne nagrody.

Strzelanie odbędzie się w niedzielę, dnia 29. bm. już od godz. 13. natomiast w dni powszednie od godz. 16. — Zakończenie strzelania, ogłoszenie wyników, i rozdanie nagród w niedzielę dnia 5. 9. br. o godz. 20 tej. Nagrody wystawione są w oknie wystawnym u brata Zygmunta Schulza. W tym samym dniu urządza Kurk. Bractwo. Strzel. w Kobylinie t. j. w dniu zakończenia strzelania, dodatkowe strzelanie z flowera o kaczki. Seria włączając z nabojami kosztować będzie zł. 0.50, przyczem zaznacza się dowolną ilość serii.

O jaknajliczniejszy udział w strzelaniu do których również i Panie mają dostęp uprzejmie prosi

Zarząd.

Poszukuje

psa „Wyźła”

na sezon od 1-go września do 31 października b. r. za wyso-
— kim wynagrodzeniem. —

Zgłoszenia do Red. Krot. Ośrodk. Powiat.

Jeżeli w Restauracji

Lemoniadę i piwo

sobie zamówicie — to tylko

PRYWERA

a dobrze zrobicie

WŁADYSŁAW PRYWER

Hurtownia Piwa - Wytw. Wód Mineralnych
KROTOSZYN, Rynek 14.

Restauracja „Zagłoba”

jedyny Obywatelski lokal na miejscu poleca dobrze pielęgnowane

piwa - wina - wódki monopolowe
likieri - koniaki i f. p.

Ciepłe i zimne zakąski o każdej porze dnia. Batelkowa sprzedaż wódek monopolowych.

Skora i rzetelna obsługa.

Stanisław Cugier

Krotoszyn,

ul. Kaliska.

Telefon 65.

S a m o c h ó d

marki „Tatra” 2 cyl. otwarty na chodzie za 800 zł sprzedam z powodu kupna polskiego „Fiata”. Podatek obrotowy zapłacony do października br.

Informacji udzieli p. Rysztofiański, Krotoszyn
ul. Zamkowa.

Włóczki - Wełny

DO ROBÓT RĘCZNYCH
NAJWYŻSZE JAKOŚCI
W NAJMODNIEJSZYCH
GATUNKACH I BARWACH

WEŁNY FANTAZYJNE
PERŁOWE
SPORTOWE
PONCZOSZNICZE
DO CEROWANIA

WŁÓCZKI DO CEROWANIA

PIERWSZORZĘDNE NICI
DO ROBÓT RĘCZNYCH
trwałość kolorów gwarantowana

Jedwab w rolkach 50 mtr.

Nici w 200 kolorach idealne do szycia

Zwijki nieplączące się snute ze środka

Najnowsze włóczkowe żurnale — Wzory do robót ręcznych — Miesięcznik poświęcony robotom ręcznym z wełny.

NOWOŚCI SEZONOWE

PULOWERY
KAMIZELKI
BLUZKI
ZAKIETY
PONCZOCHY
RĘKAWICZKI
BIELIZNA

Trykotaże
do wszelkich sportów
zawsze najtaniej.

„BAZAR” - W. TYKOCINSKI KROTOSZYN
Rynek 27 Tel. 36

JEŻELI

DRUKI



To tylko w

wszelkich rodzajach,
od najskromniejszych do najwykwintniejszych,
jedno wielobarwne,

A GUSTOWNIE, SZYBKO I TANIO WYKONANE

Drukarni Krotoszyńskiej

dawn. Drukarnia K.K.O.

KROTOSZYN

Telefon 164.

Floriańska 1.

Za dział nieurzędowy odpowiedzialny redaktor — Kazimierz Reszelki — Członkami Drukarni Krot.